

Bezczel, W głębi duszy

Zajrzyj w głąb dusz
Przypomnij słowa matki
Ten, który nie ma odwagi do marzeń
Nie będzie miał też siły do walki
I ruszaj, ręce bronią twoją
Chwytaj za ster, człowiek dusza
Serce, honor husarski w tobie
Co by jak nie było
Zawsze musisz z twardą gardą iść przez oszukańską życie
Nie mijać się z prawdą
Bardzo pewnie stąpać po ziemi
Świat nie jest usłany różami
Zdani sami na siebie jesteśmy czasami zmuszani do dokonywania wyborów
Z pozoru to nic takiego trudnego
Dlatego czasami zbaczamy tu z toru
Ty idź!
Swoją drogą wojownika
Nie daj satysfakcji wrogom
I nie wnikaj, ten świat jest nasz

Choć tu nie raz los
Lubi dać w kość
I ciągle wydaje się robić na złość
Dorośle życie potrafi dać się we znaki ,wiem
Ty bądź gotów stawić mu czoła
You?re lucky man!

Nie urodziłem się żeby przegrać
Nie urodziłeś się żeby przegrać
On też nie urodził się żeby przegrać
Nie urodziliśmy się żeby przegrać
/2x

Znów ci się wydaje, że życie ma więcej niż zalet wad
Ze to brudnych, szarych kolorów jest paleta
Nie jest wcale tak
Uwierz, na końcu to ty będziesz na piedestale stał
Fałszywe szuje nie chcą byś się wychylał z szarego szeregu
Coraz zadziej słyszysz coś szczerzego od kolegów
Gdy mówią ci że jesteś nic nie wart, nie słuchaj ich
Czcij przodków bo w środku nosisz ducha ich
I zawsze posłuchaj tylko głosu serducha
I idź, na drogę bucha weź
Tafla życia bywa krucha
Łatwo powiedzieć, zrobić to trudne zadanie
Sam szuka szczęścia
I błędę nie razi
I coraz częściej zadaje to pytanie tu
Czy tak wiele ludzi na świecie musi się ranić
Uwolnić się od prawdy chcą i ją udusić słowami
W tłumie gotowi są ręczyć za swą prawdę głową
A tylko w samotności są tak naprawdę sobą
Tylko w samotności są tak naprawdę sobą

Nie urodziłem się żeby przegrać
Nie urodziłeś się żeby przegrać
On też nie urodził się żeby przegrać
Nie urodziliśmy się żeby przegrać
/2x